Dyrektor
Leszek Skrzypek (1924-2019)

A jakże to portier wpuścił Pana dzisiaj do pracy?! – pamiętam do dzisiaj uwagę dyrektora na codziennej odprawie. Zastępując w tym dniu mojego szefa, inż. Franciszka Labusa siedziałem z wczorajszym zarostem przy gdańskim stole w gabinecie Dyrektora Technicznego *Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego*. Raz jeden zdarzyło mi się przyjść do pracy nieogolony… Dyrektor Skrzypek jak zawsze z klasą, elegancki, wymagający, ale sprawiedliwy nie omieszkał mi to delikatnie wypomnieć. Uwaga udzielona młodemu pracownikowi do dzisiaj brzmi w moich uszach. Po wielu latach z prawdziwą dumą powiem, że znajomość służbowa, potem bardziej prywatna, w końcu przerodziła się w przyjaźń. Tematy związane z elektrowniami, elektrociepłowniami, warunkami pracy kotłów, nowinkami technicznymi i kondycją polskiej elektroenergetyki zapełniały rozmowy przy przeróżnych okazjach. Zawsze każda rozmowa, nawet taka o sprawach zwyczajnych, w końcu trafiała na tory związane z energetyką. Każdy, kto spotkał się z dyrektorem Leszkiem Skrzypkiem zapamiętał jego nauki i konsekwentną obronę drogich mu wartości.

Urodził się 2 czerwca 1924 roku w Mielcu, mieście położonym w województwie małopolskim, znanym z fabryki samolotów i sprzętu lotniczego. Przed wybuchem wojny ukończył trzy klasy Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Konarskiego. W czasie wojny był kreślarzem w niemieckiej firmie Johana Henniga. Wykazał swoją aktywność i odwagę w działalności konspiracyjnej w Oddziale Armii Krajowej, doświadczył też wielu trudnych chwil związanych z tragicznymi losami członków swojej rodziny. Naukę kontynuował na „tajnych kompletach" organizowanych przez nauczycieli mieleckiego gimnazjum. W roku 1945 ukończył tę szkołę średnią, to samo mieleckie gimnazjum, w którym naukę przerwała mu wojna i zdał maturę oraz rozpoczął studia na powstającej właśnie Politechnice Śląskiej w Gliwicach, początkowo myśląc o hutnictwie, aby ostatecznie wybrać energetykę na Wydziale Mechanicznym i specjalizację ruchowo-energetyczną. Jak sam wspominał, dzięki akcji zaangażowanej grupy uczestników kursu przygotowawczego kilku znakomitych lwowskich profesorów udających się pociągiem przez Gliwice do Wrocławia zatrzymało się w Gliwicach, by stanowić później trzon kadry tutejszej Politechniki. Pośród tych profesorów byli Włodzimierz Burzyński, Stanisław Fryze oraz Stanisław Ochęduszko, późniejszy promotor pracy dyplomowej Leszka Skrzypka. W 1946 roku, za udział w manifestacji trzeciomajowej był relegowany z uczelni, jednak wkrótce przywrócono go z powrotem.

Po ukończeniu studiów i uzyskaniu tytułu magistra inżyniera mechanika, w roku 1952 nakaz pracy skierował absolwenta Politechniki do *Elektrowni Zabrze*. Tam mgr inż. Leszek Skrzypek rozpoczął swoją pracę w energetyce od stanowiska pracownika fizycznego, przez głównego energetyka, by bardzo szybko awansować kolejno na stanowisko kierownika eksploatacji i zastępcy głównego inżyniera elektrowni. Początki pracy w Zabrzu to zmagania z odtwarzaniem i odbudową urządzeń, które przetrwały lata wojny, za to w roku 1945 zostały zgodnie z ówczesnym poleceniem Stalina zdemontowane, a w rzeczywistości brutalnie zdewastowane. Taki los spotkał wiele innych elektrowni i zakładów przemysłowych Górnego Śląska. Działania kierownictwa elektrowni z udziałem specjalistów *ENERGOPOMIARU* doprowadziły w roku 1956 do jej odbudowy i osiągnięcia pełniej mocy zainstalowanej.

W roku 1962 został przeniesiony do *Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego* w Katowicach, na stanowisko głównego specjalisty ds. elektrowni w Dziale Studiów i Projektów Inwestycji, któremu szefował wtedy Władysław Walloni, wychowanek Politechniki Lwowskiej, doświadczony energetyk o wybitnej osobowości. W *ZEOPd* znalazło się wtedy kilku wybitnych fachowców lwowiaków. W roku 1976, po połączeniu Działu Studiów i Projektów Inwestycji z Wykonawstwem, których szefem został Władysław Wilgusiewicz, Leszek Skrzypek przeszedł na stanowisko kierownika Działu Eksploatacji, a następnie do Działu Remontowego.

Istniejące wówczas w *ZEOPd* służby Chemiczna, Diagnostyczna i Zabezpieczeń Elektrycznych kierowane były przez specjalistów takich jak Adam Jakubik, Jerzy Krasnowski, Zbigniew Krzywda czy Jerzy Dobosiewicz, z którymi współpraca zaowocowała różnymi nowymi rozwiązaniami technicznymi i organizacyjnymi. Wraz z inż. Krasnowskim zorganizował wprowadzenie Technicznej Kontroli Eksploatacji w pracy elektrowni.

W roku 1979 został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora ds. rozwoju elektroenergetyki i ciepłownictwa *ZEOPd*, a w roku 1981 został dyrektorem technicznym następcy *ZEOPd*, *Południowego Okręgu Energetycznego*. W 1980 r. otrzymał tytuł „Generalnego Dyrektora Energetyki II stopnia". Funkcję dyrektora technicznego *PdOEn* pełnił do momentu przejścia na emeryturę w roku 1989, czyli również ostatniego roku działalności przedsiębiorstwa w dotychczasowej strukturze. Podczas pełnienia swoich ważnych funkcji w katowickiej energetyce wśród osiągnięć można wymienić doprowadzenie do unowocześnienia urządzeń wytwarzających energię w *Elektrowni Zabrze*, uczestnictwo w opracowaniu założeń projektowych *Elektrowni Rybnik* i *Elektrowni Opole*, kierowanie zespołem opracowującym „Model gospodarki remontowej w energetyce zawodowej", a także udział w opracowaniu i wdrożeniu „Technologii Emulgatu" do składowania odpadów paleniskowych na składowiskach oraz w wyrobiskach kopalnianych.

Był autorem szeregu wynalazków i projektów racjonalizatorskich. Pamiętam opowieść Leszka o amurach. Po wybudowaniu *Elektrowni Rybnik* okazało się, że pojawił się problem z zarastaniem zbiornika wodnego roślinnością wodną. Pomysł, aby zaangażować do walki z tą roślinnością trawojady – ryby, które żyją w rzece Amur – był pomysłem inżyniera Walloniego. Dyrektor Skrzypek często wspominał swój udział w wyprawie do Związku Radzieckiego, z której dwie pary narybku zostały nie całkiem formalnie przewiezione do Polski w teczce Walloniego. Udało się zarybić zbiornik, a potem i inne nasze akweny rybnickimi amurami.

Leszek Skrzypek zaznaczył bardzo wyraźnie swoją obecność również w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich. Do Koła SEP przy *Elektrowni Zabrze* wstąpił w 1952 r., a od roku 1962 był członkiem Koła nr 1 przy *ZEOPd* (później *PdOEn* i następnie *PSE SA*). W Oddziale Zagłębia Węglowego SEP w Katowicach był członkiem Kolegium Sekcji Energetycznej (od 1963 r.), Prezydium Zarządu Oddziału (1979-1991) i przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego. Przez wiele lat pracował w Komisji Kwalifikacyjnej nadającej uprawnienia SEP, jako jej przewodniczący.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej został uhonorowany Srebrnym (1955) i Złotym Krzyżem Zasługi (1971), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979) oraz licznymi odznaczeniami resortowymi i wyróżnieniami (w tym tytułem „Zasłużonego energetyka PRL" oraz dwiema zespołowymi nagrodami Ministra Gospodarki i Pracy oraz Ministra Górnictwa i Energetyki), oraz za aktywność w działalności społecznej na rzecz SEP – Srebrną (1979) i Złotą Odznaką Honorową SEP (1983), Srebrną (1982) i Złotą Odznaką NOT (2010), Medalem im. prof. Mieczysława Pożaryskiego (1998), Medalem im. prof. Alfonsa Hoffmana (2002), Medalem im. prof. Jana Obrąpalskiego (2004) i Medalem „90 lat SEP" (2009). W roku 1999 został uhonorowany tytułem Zasłużonego Seniora SEP.

Pracę zawodową formalnie zakończył w roku 1989, jednak w dalszym ciągu aktywnie służył pomocą i radą kierownictwu i pracownikom *PSE* (spadkobiercy *ZEOPd*) oraz innym firmom energetycznym. Już jako emeryt podejmował wiele przedsięwzięć na rzecz lokalnej i polskiej energetyki. Jego dziełem były spotkania Zespołu specjalistów z Wojewodą Śląskim na temat zorganizowania zintegrowanego systemu ciepłowniczego aglomeracji górnośląskiej.

Ostatnie lata życia spędzał w Gdańsku, wśród rodziny, choć bardzo często powracał na dłuższy czas do Katowic, gdzie cieszył się spotkaniami z przyjaciółmi i dawnymi współpracownikami.

Śmierć zastała Leszka Skrzypka w dniu 30 września 2019 r. w Gdańsku, wśród najbliższych. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na gdańskim cmentarzu Srebrzysko.

Odszedł wybitny energetyk, którego zaangażowania w odbudowę górnośląskiej i polskiej energetyki w trudnych latach powojennych, a potem w jej rozbudowę i eksploatację nie da się przecenić. Wspaniały człowiek, świetny szef, dobry przyjaciel. Tak pozostanie w naszej pamięci, choć już zabraknie rozmów o energetyce, polityce i historii.

ŹRÓDŁA

[1] Leszek Skrzypek, spotkanie Komitetu Honorowego KDE 2004 – zapis wystąpienia.

[2] Leszek Skrzypek, *Moje 80 lat z energetyką*, „Śląskie Wiadomości Elektrczne" 2004.

[3] Józef Witek, *Encyklopedia miasta Mielca*, Tom 2, Wyd. AWR KORSO, Mielec 2008.

[4] Władysław Wilgusiewicz, *Energetycy Lwowiacy na Śląsku*, Katowice 1983.

[5] Tomasz E. Kołakowski, Aleksy Kuźnik, *100 lat zorganizowanej działalności elektryków na terenie OZW SEP*, Katowice 2019.

mgr inż. Andrzej Czajkowski